Nr. 11. **Kraków, Wtorek 8 Stycznia 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Z delegacyi.

(Tel. „N. Ref." z 8 stycznia).

Budapeszt. Delegacya austryacka zebrała się wczoraj przed południem i załatwiła po krótkiej dyskusyi zamknięcie rachunkowe.

Po wyjaśnieniach ze strony br. Achrenthala i ministra Buriana posiedzenie przerwano do godziny 2 po południu.

Na popołudniowem posiedzeniu zagaił obrady sprawozdawca Kozłowski referatem o extraordynaryum wojskowem, przedkładając sprawozdanie komisyi budżetowej.

Del. Einspinner polemizuje z wywodami ministra wojny na ostatniem posiedzeniu i domaga się większego uwzględnienia drobnego przemysłu w dostawach dla armii.

Del. Sylwester podnosi szereg życzeń natury lokalnej.

Del. Stein omawia zmianę stosunków, jaka nastanie w Austryi po reformie wyborczej. Polemizuje on z wywodami pos. Lechera, który domagał się zniesienia Izby panów, gdyż wobec zdemokratyzowania parlamentu, dokonanego z góry, jest, zdaniem mowcy, szczęściem, iż istnieje Izba panów, która w przyszłości stawiać będzie zaporę nierozsądnym (!) krokom. Przez zniesienie Izby panów zasada monarchiczna doznałaby ujmy. Mowca prosi ministra spraw zagranicznych, jako ministra domu cesarskiego, aby przedstawił koronie, iżby w przyszłości nie mięszała się w kwestye o tak eksponowanym charakterze.

Prezydent upomina mowcę, aby korony nie wciągał do dyskusyi.

Del. Stein zaznacza w dalszym ciągu, że przekształcenie wewnętrzne, jakie się dokonuje w Austryi, może niekorzystnie wpłynąć na zagraniczną politykę i wywołać nieufność zagranicy, przez co tylko proces rozkładowy zostanie przyspieszonym. Podczas gdy na Węgrzech stoją na czele polityki świadomi celu mężowie, w Austryi uprawianą jest polityka rozkładu i niemocy, Austrya traktowaną jest nierównie wobec Węgier. — Mowca zakończył oświadczeniem, że nadzieja lepszej przyszłości musi być szukaną we wspólności z wielkim niemieckim narodem.

Prezydent przywołuje mowcę do porządku.

Po przemowie del. Schreitera zamknięto dyskusyę generalną.

Minister wojny Schoenaich odpowiadał następnie na rozmaite podniesione w ciągu dyskusyi zarzuty.

Sprawozdawca Kozłowski w wywodzie końcowym polemizuje z wywodami del. Einspinnera, który powiedział, że uzbrojenie artyleryi nastąpiło zbyt nagle. W Austro-Węgrzech, na tem polu uczyniono tylko to, co uczynione zostało także w innych państwach. Postępów techniki nie można przewidzieć. Dalej broni sprawozdawca komisyę budżetową przed zarzutem zaniedbywania interesów drobnego przemysłu. Delegatowi Schreiterowi odpowiada sprawozdawca, że wprawdzie wydatki na wojsko tworzą wielki ciężar dla ludności, jednakże wojna rosyjsko-japońska i wielkie spustoszenie ekonomiczne w Rosyi dowodzą jaskrawo, że zabezpieczenie się przed wojną nie jest mniej wartem od dobrobytu. Tylko te państwa oświadczyły się za redukcyą wydatków na armię, które jak n. p. Anglia po wojnie boerskiej poczyniły zbyt wielkie inwestycye na wojsko. Referent prosił dalej rząd wspólny, aby przez dokładne przeprowadzanie uchwał delegacyjnych przyczynił się do wzmocnienia stanowiska tej instytucyi. Na polu administracyi wojskowej daje się zauważyć niepokojący objaw opóźniania pomnożenia kontyngentu rekruta i skutkiem tego kwestyi dział. Kwestya dział nie może być kwestyą kompensacyi. Armia jest wspólną i taką będzie, a nieograniczony entuzyazm ludów dla armii jest podstawą wspólności.

„Extraordinarium" przyjęto następnie także i w dyskusyi szczegółowej, jak również i wnioski komisyi budżetowej w sprawie nadzwyczajnego kredytu dla armii w kwocie 30 milionów.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Del. Bobrzyński, jako przewodniczący komisyi budżetowej, wnosi o przerwanie posiedzenia na pół godziny, aby komisya budżetowa miała możność przygotowania generalnego sprawozdania o budżecie, oraz, aby delegacya pozwoliła komisyi złożyć w tej mierze ustne sprawozdanie. — Wniosek mowcy zmierza do tego, aby po podjęciu posiedzenia postawić na porządku dziennym następujące przedmioty: sprawozdanie o przyjęciu do wiadomości nuncyów węgierskiej delegacyi, sprawozdanie komisyi budżetowej o wspólnym budżecie, sprawozdanie komisyi budżetowej o rezolucyach.

Wniosek przyjęto i posiedzenie do godziny 5 przerwano.

Po półgodzinnej przerwie podjęto posiedzenie nanowo.

Sprawozdawcy stwierdzili zgodność uchwał obu delegacyj, poczem przyjęto cały budżet w trzeciem czytaniu, wraz z rezolucyami, przyjętemi przez komisyę.

Petycye załatwiono według wniosku komisyi petycyjnej, przedłożonego przez delegata Rybę.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem Kramarza i Steina.

Delegat Dulęba imieniem większości komisyi budżetowej wnosi o uchwalenie następującego dodatku do regulaminu:

„Podobnie wolno jest i komisyom, przez swoich prezesów, zapraszać członków rządu reprezentowanych w Radzie państwa, królestw i krajów dla złożenia oświadczeń lub udzielenia wyjaśnień".

Po przemowie sprawozdawcy mniejszości Doberniga zabiera głos minister spraw zagranicznych Aehrenthal i oświadcza, że nie myśli przeczyć, iż obecność austryackich ministrów w delegacyach ułatwi zadanie rządu wspólnego. Jeżeli teraz głos zabiera, czyni to dla tego, ponieważ z mowy del. Doberniga możnaby wysnuć wniosek, że obecność ministrów austryackich konieczną jest dla tego, aby mogli wspólny rząd objaśniać o jego zadaniach.

Del. Dobernig: To jest nieporozumienie!

Bar. Aerenthal: Chcę odeprzeć zarzut, podniesiony przeciw wspólnemu rządowi, jakoby pozostawał pod wpływem rządu węgierskiego. My znamy swoje zadanie. Stanowisko rządu wspólnego określone jest ściśle i streszcza się w strzeżeniu interesów wspólności monarchii. To jest nasz obowiązek, którego jesteśmy świadomi.

Delegaci Czyhlarz i King przemawiali za wnioskiem mniejszości.

Delegat Madeyski wskazuje na wątpliwości podniesione przez delegata Schoenborna w komisyi przeciw wnioskowi Steina. Zakres działania delegacyi obejmuje kwestye wspólne, wobec czego delegacya nie jest kompetentną do powołania do współdziałania w kwestyach wspólnych ministrów austryackich, którzy mają strzedz interesów Austryi. W ustawie ugodowej z r. 1867 osoby, które mogą brać udział w obradach delegacyjnych, ściśle są oznaczone, nie można więc w drodze regulaminu rozszerzać ich grona.

Jest całkiem inną rzeczą przyznać ministrom prawo jawienia się w komisyach, a inną jawienia się w delegacyi. Przez udział ministrów austryackich w obradach delegacyjnych nie wzmocniłoby się także stanowisko wspólnego rządu. Mowca oświadcza w końcu, że on i kilku jego bliższych kolegów głosować będą za wnioskami mniejszości.

Del. Hruby przemawiał przeciw wnioskowi mniejszości, a del. Sylvester za tym wnioskiem.

Sprawozdawca Dulęba oświadcza w wywodzie końcowym, że po wywodach ministra spraw zagranicznych sprawa się istotnie zmieniła. Z upoważnienia większości oznajmia, że nie ma ona nic przeciwko wnioskowi mniejszości.

Delegacya przyjęła następnie wniosek mniejszości, zmierzający do tego, że zostaje przyznanem prawo udziału we wszystkich obradach delegacyjnych także członkom rządu i że delegacya ma prawo wystosowywania do ministrów zapytań i żądania od nich odpowiedzi i wyjaśnień, oraz wdrożenia dochodzeń.

Minister Aehrenthal wyraził imieniem cesarza podziękowanie i uznanie delegacyi za patryotyczną gotowość do ofiar na rzecz państwa, poczem prezydent Lobkovitz wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć cesarza i zamknął 41 sesyę delegacyjną.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Wprost okropną staje się sytuacya w Łodzi. Jak donoszą korespondenci tamtejsi, lokaut 6 wielkich fabryk bawełnianych, zatrudniających około 30.000 robotników i robotnic trwa dotąd w całej pełni. Fabryki te, reprezentujące trzecią część wytwórczości łódzkiej, zamknięto wraz ze wszystkiemi składami, zwolniono cały personal robotniczy, budynki obsadzono wojskiem i postawiwszy szereg warunków robotnikom, uchwalono nie otwierać tych fabryk, dopóki robotnicy warunków nie przyjmą. W najbliższym czasie może stanąć jeszcze kilkadziesiąt fabryk i zastęp robotników bez pracy wzrośnie w dwójnasób. Jeżeli też rychło stosunki się nie zmienią, dla Łodzi nastanie okres upadku. Wielkie fabryki zdecydowane są podobno porzucić budynki, przewieźć maszyny do cesarstwa i tam uruchomić ocalone reszty kapitałów. Byłby to początek końca polskiego Manczestru.

Z Warszawy donoszą nam pod datą dzisiejszą: „Wczoraj o godz. 7 wieczór do przechodzących ulicą Gęsią 2 szeregowców ktoś na rogu ul. Okopowej dał kilka strzałów, które jednego z żołnierzy położyły trupem na miejscu, drugiego zaś Wasila Bogomołowa lekko raniły. Wezwany lekarz pogotowia rannego B. przewiózł do szpitala Ujazdowskiego.

W sobotę po południu p. Wacław Chlebowski, kasyer z zakładów budowy mostów na Pelcowiźnie, zmieniwszy w kasie stacyi 1200 rubli, powracał do fabryki przez stacyę. Gdy Chlebowski znalazł się w miejscowości odludnej, z pod wagonów wybiegło kilku młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery, którzy, rzuciwszy się na idącego, całą rozmienioną gotówkę odebrali, poczem się rozbiegli

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 8 stycznia).

Walki bratobójcze w Łodzi.

Łódź. Pet. Agencya tel. donosi: Wczoraj wieczorem przyszło w rozmaitych punktach miasta do starć między robotnikami rozmaitych stronnictw, przyczem **1 robotnik zginął, a 5 odniosło ciężkie rany.**

Bandytyzm.

Łódź. Do mleczarni Alanitza na ul. Zarzewskiej późnym wieczorem wpadło 30 uzbrojonych ludzi, którzy, nie otrzymawszy pieniędzy, zaczęli strzelać i ranili sprzedającego.

Przybył patrol i ranił jednego z rabusiów; pozostali zabrali rannego i uciekli.

Wybory w Królestwie Polskiem.

Petersburg. Prezesami gubernialnych zgromadzeń wyborczych w guberniach Królestwa Polskiego, gdzie niema marszałów szlachty, mianowane będą osoby z grona miejscowych właścicieli ziemskich.

Zabójstwo fabrykanta.

Petersburg. Pet. A. T. donosi: W Zgierzu (gub. piotrkowska) został zastrzelony fabrykant Stiekhold przez nieznanych ludzi w chwili, gdy jechał tramwajem elektrycznym.

* * *

Blok lewicy.

Petersburg. Jak donoszą z Petersburga, utworzy się tam przy wyborach blok lewicy, złożony ze stronnictw socyalistycznych i z lewicy burżoazyjnej. Robotnicy wybrali jako delegatów wyborczych albo socyalistów albo socyalnych rewolucyonistów. Kadeci liczą na to, że z 6 mandatów miasta Petersburga zdobędą cztery.

Pamiętniki Kuropatkina.

Petersburg. Ponieważ generał Kuropatkin w swoich pamiętnikach podnosi ciężkie zarzuty przeciwko generałom Kaulbarsowi i Grippenbergowi, obaj ci generałowie zamierzają wyzwać go na pojedynek, jeżli zarzutów tych nie odwoła.

Zamach na urząd gminny.

Psków. W nocy trzech ludzi, którzy uciekli, wykonali zamach na tołkowski urząd gminny w powiecie ostrowskim: jednego strażnika zabito, drugiego śmiertelnie raniono, zabrano skrzynkę z pieniędzmi, dwie gwintówki i naboje.

Rząd a urzędnicy.

(Tel. „N. Reformy" z 8 stycznia.)

Uchwały rządu.

Wiedeń. — W łonie ministerstwa toczą się w dalszym ciągu narady w sprawie urzędniczej. Propozycye, jakie rząd chce przedłożyć Radzie państwa w sprawie trwałego uregulowania stosunków materyalnych urzędników, obejmują rzekomo: podwyższenie dodatków aktywalnych, zaprowadzenie pragmatyki służbowej, przyznanie pełnej emerytury już po 35 latach służby, wreszcie sprawę założenia instytucyi finansowej dla oddłużenia urzędników. — Dotychczas atoli, jak słychać, nie osiągnięto jeszcze w łonie gabinetu zgody co do tych właśnie punktów i wskutek tego narady potrwają zapewne jeszcze kilka dni.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się rada ministrów, która trwała 4 godziny i skończyła się dopiero o godzinie 8 wieczorem. Na radzie tej zajmowano się wyłącznie sprawą polepszenia bytu urzędników i programem prac dla ostatniej — rozpoczynającej się w środę sesyi Izby poselskiej.

W sprawie urzędniczej zapadły już decydujące uchwały. Postanowiono uchwalone projekty przedłożyć Izbie poselskiej zaraz na pierwszem posiedzeniu i domagać się ich załatwienia jeszcze w tej sesyi. **Dotyczące ustawy** — z wyjątkiem przyznanego urzędnikom dodatku wysokości 120 koron, który ma być wypłacony jeszcze w bieżącym miesiącu — **mają wejść w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1908 r.**

Podwyższenie pensyi dla wdów po oficerach.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się tu ostatnia konferencya reprezentantów obu rządów w sprawie podwyższenia pensyi dla wdów i dla sierot po oficerach. Na konferencyi tej osiągnięto już zupełne porozumienie w tej sprawie i oba rządy jeszcze w styczniu przedłożą obustronnym parlamentom równobrzmiące dotyczące projekty ustaw. Jak słychać, pensye dla wdów mają być tąk podwyższone, iż będą stanowiły średnicę między pensyami dotychczasowemi a pensyami dla wdów po urzędnikach państwowych. Co się tyczy sierot, postanowiono, ażeby wdowy otrzymywały dotyczące zapomogi bez względu na ilość pozostałych dzieci, podczas gdy dotąd otrzymywały je tylko w razie, jeźli pozostało po zmarłym oficerze troje sierot.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 8 stycznia.

Pomocnik rządu pruskiego.

Berlin. Dzienniki tutejsze otrzymały wiadomość z Górnego Śląska, że proboszcz w Tychach, ks. Kapica, który przyjął kandydaturę poselską do Koła polskiego z okręgu gliwickiego, reprezentowanego dotychczas przez hr. Ballestrema, nagle złożył tę kandydaturę, oświadczając, że czyni to wskutek zakazu ks. kard. Koppa.

Berlin. Na uroczystości 25-letniego jubileuszu biskupiego ks. kardynała Koppa wyjedzie do Wrocławia w imieniu cesarza Wilhelma minister wyznań i oświaty dr Studt.

Dziennikarze słowiańscy w obronie dzieci polskich.

Lwów. „Dziennik Polski" przynosi telegram z Pragi, że wydział Związku dziennikarzy słowiańskich wystosował do arcybiskupów i biskupów w Czechach i na Morawie pismo w sprawie nauki religii w języku niemieckim w Prusiech, w którem, opisawszy wstrzymanie się 120.000 dzieci polskich od nauki religii, wskazuje, że stanowisko rządu pruskiego w tej kwestyi sprzeciwia się nauce Chrystusa, a także i manifestowi królewskiemu z r. 1867 i prosi biskupów wobec rozgoryczenia, jakie ten gwałt budzi u narodów słowiańskich, i wobec tego, że czeskie obywatelstwo uważa to za obowiązek naczelników kościoła rzymsko-katolickiego w Czechach, aby u **Stolicy ap. poparli żądania rodziców prześladowanych dzieci polskich.**

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki na wczorajszem posiedzeniu przyjął między innemi wniosek nagły pos. Gessmana i tow., wzywający rząd ponownie, aby rozpoczął kroki celem najszybszego wniesienia ustawy ramowej o używaniu siły wodnej dla wytwarzania siły elektrycznej, aby na podstawie tej ustawy mogły być w Sejmach wniesione odpowiednie przedłożenia. Sejm wezwał dalej Wydział krajowy, aby w tej kwestyi porozumiał się z innemi Wydziałami krajowemi co do wspólnej akcyi.

Liga dla obrony praw kleru.

Praga. Arcybiskupi ordynaryat ogłasza oświadczenie, stwierdzające, wobec rozwiniętej w ostatnim czasie agitacyi „ligi czeskich księży dla obrony praw kleru", że ani arcybiskupi ordynaryat, ani inne biskupie ordynaryaty w Czechach nie dały zezwolenia na utworzenie podobnej ligi; przeciwnie, ordynaryat arcybiskupi potępia działalność i tendencyę tego tajnego i niedozwolonego związku i ostrzega kler przed współdziałaniem w tej przewrotnej akcyi. Ordynaryaty liczą z zaufaniem na to, że kler sam potrafi uznać szkodliwość agitacyi ligi.

Wybory w Niemczech.

Berlin. Jak donoszą do gazet tutejszych, w łonie stronnictwa centrum powstało rozdwojenie. W kilku okręgach walczyć będą o mandat dwa obozy, umiarkowany i radykalny. Silna opozycya powstała zwłaszcza w okręgu byłego posła Roehrena. Opozycya ta nie godzi się na jego postępowanie w sprawach kolonialnych.

Berlin. W katolickim kościele św. Sebastyana rozrzucono wczoraj podczas nabożeństwa odezwy, wzywające katolików do głosowania przy wyborach na znanego z obrad kolonialnych posła Erzbergera.

Berlin. Jak donosi „Kreuz-Ztg.", stan zdrowia byłego ministra rolnictwa, Podbielskiego, jest tak niepomyślny, iż odmówił on przyjęcia kandydatury do parlamentu.

Powszechne głosowanie do Sejmu pruskiego.

Berlin. Wolnomyślne stronnictwo ludowe (dawniejsza partya Eug. Richtera) zamierza w Sejmie pruskim zgłosić wniosek o zaprowadzenie powszechnego, równego prawa głosowania także do Sejmu.

Walki w Maroku.

Tanger. Tel. Ag. Havasa: Minister wojny El Gebbas wyznaczył cenę na głowę Rajsulego, którego spodziewa się także zwabić w zasadzkę.

Tanger. Ag. Havasa donosi: W arabskich kołach obiega pogłoska, że Raizuli został przez swego szwagra wydany. Chociaż niema oficyalnego potwierdzenia tej wiadomości, wydaje się rzeczą wiarygodną, że szwagier Rajzulego wydał go, aby otrzymać obiecane wynagrodzenie.

Madryt. Dzienniki „Impartial" i „Espagna Noueva" przynoszą pewną, według swego zdania, wiadomość, że Rajzuli został pojmany przez plemię Wadrhas.

Madryt. W tutejszych kołach politycznych uważają sprawę Rajzulego za załatwioną.

Wędrówki przemysłowe po Krakowie.

Nieustająca wystawa budowlana.

I.

Do industryi żelaznej jeszcze zaliczają się prezentujące się na wystawie okazale i bardzo gustownie zaaranżowane wyroby fabryki Tow. akc. L. Zieleniewskiego, a to pompka, maszyna parowa stojąca i szereg bardzo starannych, dla oka fachowego bardzo pociągających odlewów łożysk i wentylów. Młoda fabryka Rudolphiego w Trzebini, oprócz swej specyalności, pomp i armatur, dała okazy odlewów, dostarczanych dla instytucyj krakowskich: elektrowni i wodociągu. Odlewy z metalu bardzo staranne powinny wyrugować obce wyroby, tak obficie przez naszych instalatorów wodociągowych sprowadzane.

Wreszcie ostatnim okazem jest kasa ogniotrwała, wyrobu L. Szklarskiego w Podgórzu. Przebyła ona zwycięsko próbę ogniotrwałości, a gruba blacha i staranne wykonanie daje gwarancyę, że się niejednemu „artyście" oprze. Ceny tych kas pozwalają konkurować im z wyrobami zagranicznemi, powinny też znaleść uznanie w formie licznych zamówień u naszych finansistów. Wkońcu na zaszczytną wzmiankę zasługują wzorowe wyroby pilnikarskie Jana Sądla.

Osobną kategoryę wystawców stanowią już nie wytwórcy, ale raczej przetwórcy: instalatorzy, którzy co prawda obcy wyrób, bo swojskiego w odnośnych gałęziach niema, do potrzeb ludności zestawiają. Jest ich na wystawie kilku. Znany ruchliwy i przedsiębiorczy krakowski inżynier Nitsch w osobnym pokoiku dał nam piękny zbiór przedmiotów, okazując, jak wygodnie może nam urządzić życie, bylesmy tylko tego chcieli i mieli... monetę.

Bo trzeba jej mieć trochę więcej, niż skrupulatnie co pierwszego przez różne kasy wymierzane, ażeby mieć tak piękną wannę, takie nęcące umywalnie! Na ścianach rozmieszczono plany większych robót, a między niemi łaźnię ludową.

Widząc tę piękną wystawę, a znając krajowe przedsiębiorstwa i ich dzieje, złożone ze stopniowego zdobywania sobie zaufania we własnem społeczeństwie i zwalczania gniotącej konkurencyi obcej, nie mogę pozbawić się przyjemności polemizowania z jednem z większych pism w kraju, mającem pretensyę do zastępowania interesów krajowego wytwórstwa. Przed paru dniami w „dziale ekonomicznym" tego pisma znalazłem wzmiankę, że jedna z firm w Warszawie otwiera w kraju filię, i końcową uwagę w tonie: „Chwała Bogu! nareszcie są swoi, dotychczas wszystko zabierał obcy".

I przypomniał mi się ten, co przedwcześnie sterana pracą głowę kładł w trumnę przed laty paru tu w Krakowie, ten inżynier Niemeksza, typ amerykański na glebie galicyjskiej. Zastał ugor. Krwawą pracą zdobywał szturmem twierdzę niemal niezdobytą w naszem społeczeństwie: nieufność do młodych sił. Zdobył ją wiedzą, uczciwością i żelazną pracą. Dziś jedno z założonych przez niego przedsiębiorstw ma inżynier Nitsch, drugie spółka Chylewski i Hruby we Lwowie. Lecz ekonomista wspomnianego wyżej pisma zignorował prace, bardzo chlubnie o tych pionierach świadczące. I dziś o budowę wodociągów nie trzeba iść do obcych, swoi to niemniej dobrze, a może i lepiej, bo w poczuciu odpowiedzialności przed własnem społeczeństwem, wykonają. Drugi instalator na wystawie, Markus, dał również okaz łazienek domowych.

Instalatorstwo elektryczne reprezentuje na wystawie zakład Leśniakowskiego. Podobno wyroby obce tu przedstawione mają być zastąpione swojskiemi przez tę pracownię wyrabiać się mającemi. Oby jak najprędzej!

Przemysł chemiczny, łączność z budownictwem mający, reprezentuje fabryka farb i lakierów L. Baranowskiego w Krakowie. W wysokich słojach pokosty i brunoliny, w pudełkach lakiery rozmaitych kolorów, oraz masa francuska do posadzek. Przemysł ten, do niedawna jeszcze u nas prawie nieznany, dziś w Galicyi kilka fabryk zatrudnia. Mimo znakomitej jakości i ceny, rzecz prosta, zupełnie równej preparatom zagranicznym, nie mogą wyroby Baranowskiego wyprzeć tych ostatnich z handlu krakowskiego. Podobno gra tu rolę niechęć kupców, którzy, mając długoletnie stosunki z firmami obcemi, nie chcą ich zrywać, niezbyt ufni w żywotność krajowych przedsiębiorstw.

Fabryka farb, założona przez ś. p. Karmańskiego dziś będąca własnością Górskiego i Sp., przedstawiła zbiór swych wyrobów, cieszących się zasłużonem uznaniem w kołach techników i malarzy. Dział ceramiki artystycznej, bardzo skąpo co do ilości, wyborowo co do jakości przedstawia fabryka Józefa Niedźwiedzkiego i Sp. w Dębnikach. Fajanse o dekoracyi swojskiej, przeważnie motywa krakowskie, a wszystko oryginalne, ręcznie malowane. Publiczność mało jeszcze u nas ma znajomości tego działu dekoracyi, trochę krzywi się na ceny, nie rozumiejąc, iż nie są to rzeczy wykonane szablonem, ale każda sztuka z osobna, ręką artysty dekoratora. Można wymienić kilka nazwisk wybitnych artystów, którzy nadają kierunek zdobienia wyrobów tej fabryki, nie mówiąc o rozwiniętem poczuciu piękna samego właściciela fabryki.

Na koniec pozostawiłem dwie formy pokrewne, znane dobrze na gruncie krakowskim: zakład wyrobu klisz T. Jabłońskiego i Sp.,

wykonujący dziś dla wydawnictw krakowskich najwspanialsze i najtrudniejsze prace, i „Zorza", mająca w swym dorobku szereg bardzo dobrze wykonanych prac.

Negrograficzny zakład Kasznicy jest najmłodszym zakładem w Krakowie, a pierwszym w Polsce. Powielanie planów sposobem chemicznym reprezentuje małą gałązkę przemysłu graficznego, ale w coraz to rozwijającym się ruchu technicznym bardzo ważną. Oszczędza to dużo żmudy biurom technicznym.

Tylko nawiasem wspomnę na zakończenie o pracowni pozłotniczej Z. Wałaszka. Z fotografij, umieszczonych na wystawie, widać, że ma ona w dorobku kilka prac bardzo dobrych. Lepiejby było, żeby prócz fotografij tych na wystawie nic więcej się nie znalazło. Mamy nadzieję, że się to zmieni.

Tak więc skończyliśmy przechadzkę po wystawie. Interesującą jest ona dzięki temu, co tu jest, a jak nas informują, zapowiedzianych jest jeszcze kilkudziesięciu wystawców. Powinny się te piękne sale Towarzystwa technicznego prędko stać miejscem popisu krakowskiego rękodzieła.

Inżynier.

Kronika.

Kraków, 8 stycznia.

Dziś:

Teatr miejski w Krakowie: „Kandida" Shawa.

Teatry: Ludowy i „Figliki" zamknięte.

Zgromadzenie Tow. demokratycznego w kancelaryi dra Gertlera, ulica Floryańska, l. 31, I. piętro.

Repertuar teatru lwowskiego: „Słodka dziewczyna", operetka w 3 aktach H. Reinhardta. Gościnny występ Heleny Schupp.

Z Towarzystwa demokratycznego. Dalszy ciąg zgromadzenia Towarzystwa demokratycznego odbędzie się dziś 8 b. m. o godzinie 6 wieczór w kancelaryi adwokata dra Gertlera przy ulicy Floryańskiej, l. 31, I. piętro.

Na porządku dziennym referat posła dra Petelenza: „Nowa ustawa o reformie wyborczej".

Pogrzeb ś. p. prof. Stanisławskiego odbędzie się dziś we wtorek o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Pańskiej l. 10. W pogrzebie weźmie udział kolegium profesorów i uczniowie Akademii sztuk pięknych, przedstawiciele różnych instytucyj oraz delegaci towarzystw artystycznych i naukowych.

Wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim po miesięcznych prawie feryach świątecznych rozpoczęły się na nowo z dniem wczorajszym.

Komisya budżetowa Rady m. Krakowa odbyła w poniedziałek wieczorem czwarte z rzędu posiedzenie poświęcone preliminarzowi budżetu na rok 1907. Przewodniczył prezydent m. dr Leo. Po referacie r. m. Szatkowskiego uchwalono budżet działu czwartego o zarządzie długu miejskiego, mianowicie w wydatkach zwyczajnych 614.829 koron, a w dochodach 112.175 koron, niedobór w tym dziale wynosi więc 502.624 koron.

O dziale ósmym dotyczącym zarządu targowego referował r. m. Schwarz. Przyjęto budżet w wydatkach zwyczajnych 27.546 koron, nadzwyczajnych 20.000 koron, razem 47.546 koron, zaś w dochodach zwyczajnych 88.535 koron, nadzwyczajnych 20.000 koron, razem 108.535 koron. Nadwyżka działu ósmego obejmuje kwotę 60.989 koron.

Dział dziesiąty o dobroczynności przyjęto po referacie r. m. Judy Birnbauma w następujących pozycyach: wydatki zwyczajne 193.418 koron, nadzwyczajne 2000 koron, razem 195.418 koron, zaś dochody zwyczajne 68.674 koron, czyli niedobór dochodzi do 126.744 koron.

O dziale trzynastym (sprawy wojskowe) referował r. m. Sulikowski. Uchwalono wydatki zwyczajne 84.400 koron, nadzwyczajne 530 koron, razem 84.930 koron, a dochody zwyczajne 56.920 koron, czyli niedobór w tym dziale wynosi 28.010 koron.

Dział czternasty (sprawy różne) akceptowała komisya według referatu r. m. Sulikowskiego. Wydatki zwyczajne wynoszą w tym dziale 19.653 koron, nadzwyczajne 114.400 koron, razem 132.053 koron, zaś dochody 3500 koron, niedobór wynosi 128.553 koron.

Następnie uchwalono bilans funduszu wodociągowego, o którym referował dyrektor p. Jaszczurowski w kwocie 624.500 koron, dalej bilans budżetowy gazowni miejskiej, referowany przez dyrektora p. Dąbrowskiego w kwocie 1,106.000 koron, oraz bilans elektrowni miejskiej, według referatu dyrektora p. Gajczaka w kwocie 240.000 koron.

Kolejarze przeciw przyłączeniu dworca krakowskiego do dyrekcyi wiedeńskiej. W piątek 4 stycznia odbyło się w lokalu tutejszego Stow. konduktorów i nadkonduktorów kolei państwowych liczne zebranie urzędników, podurzędników i służby upaństwowionej obecnie kolei północnej. Po referacie jednego z urzędników, który wykazał, że projektowane przyłączenie dworca krakowskiego i linii kolei północnej w obrębie Galicyi do dyrekcyi wiedeńskiej jest zamachem germanizacyjnym na nasz kraj i lekceważeniem jego żądań, wywiązała się ożywiona dyskusya na ten temat, w której zabierali głos pp.: Michalka, Stróżyński, Rychlewski, Tabaczyński, Krzeczowski i inni. Uchwalono jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą protest przeciw niemczeniu Krakowa przez oddanie stacyi krakowskiej pod zarząd dyrekcyi wiedeńskiej, i ubolewanie, że Koło Polskie, Rada miasta Krakowa i Izba handlowo-przemysłowa nie poczyniły dotychczas stanowczych i energicznych kroków, aby przeszkodzić temu postanowieniu władz centralnych.

Z „Harmonii". Wczoraj rozeszły się po mieście pogłoski, jakoby wśród członków orkiestry „Harmonia" wybuchł częściowy strajk. Pogłoski powstały na tej podstawie, że w sobotę ani w niedzielę „Harmonia" nie grała w teatrze ludowym. Według zaczerpniętych przez nas informacyi, sprawa ta przedstawia się następująco: Dyrekcya teatru ludowego ma zamiar obecnie dawać tygodniowo trzy, ewentualnie dwa tylko przedstawienia, więc utrzymywanie stałego kompletu orkiestralnego, złożonego z kilkunastu członków, okazało się ze względu na znaczne koszta dla Tow. „Harmonia" niemożliwe i dlatego członków orkiestry, grających w teatrze ludowym, zwolniło, zastrzegając sobie ich użycie w miarę potrzeby. Podobno członkowie ci, czując się dotknięci zwolnieniem, postanowili zawiązać się w samodzielną orkiestrę i grać nadal w teatrze ludowym.

Absolwenci szkół przemysłowych odbyli wczoraj wieczorem w restauracyi p. Frimla ogólne zebranie w sprawie nadania ukończonym uczniom szkoły przemysłowej tytułu inżyniera. — Zebranie miało charakter poufny, a uchwał powziętych postanowiono na razie nie publikować. —.

Gimnazyum dra K. Petelenza. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Minister oświaty ogłasza rozporządzeniem z dnia 12 grudnia z. r., że czteroklasowa prywatna szkoła gimnazyalna męska emerytowanego dyrektora gimnazyalnego radcy szkolnego dra Karola Petelenza ma prawo używania nazwy prywatnego gimnazyum, i nadał prawo publiczności jej klasom 1, 2, 3 i 4-tej na rok szkolny 1906/7.

Mianowania. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała poczmistrzami I klasy czwartego stopnia poczmistrzów Józefa Brücka w Ropczycach, Apolinarego Bobrowskiego w Horożance, Oskara Passendorfera w Kobierzynie, Zygmunta Uścieńskiego w Radymnie, Ferdynanda Faffa w Kurowicach dla Żabna, Hipolita Rygla w Iwoniczu, Władysława Kozę w Kolbuszowej, Leopolda Siwca w Zamarstynowie; poczmistrzami II klasy drugiego stopnia oficyantów pocztowych Stefana Strassera dla Zarszyna, Zdzisława Zoellnera dla Ujścia Biskupiego, Stefana Safiana dla Nowego Sioła obok Podwołoczysk, hr. Zdzisława Bukowskiego dla Ujścia Solnego, Edwarda Bergera dla Świerza, Jana Gezulę dla Komańczy, Stefana Wirskiego dla Suchej, Bogdana Trębickiego dla Felsztyna, Eugeniusza Mayera dla Milutyna Nowego, oraz ekspedyentów pocztowych Antoniego Bocheńskiego w Kobylance dla Świątnik Górnych, Teodora Majkowskiego w Mikołajewie obok Brodów dla Wielopola Skrzyńskiego i Bogumiła Opoleckyego w Ohladowie dla Czermina.

„Gazeta Lwowska" donosi: Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu nadało drowi Stefanowi Puchalskiemu posadę lekarza salinarnego drugiej kategoryi przy zarządzie salinarnym w Lacku.

Minister handlu zamianował starszego oficyała pocztowego, Bolesława Dziewińskiego, kontrolorem pocztowym.

Losy krakowskie.

W dniu wczorajszym wylosowano następujące losy po 60 K:

31, 40, 49, 121, 146, 240, 299, 414, 445, 511. 625, 634, 668, 684, 705, 743, 830. **1**414, 517, 523, 599, 611, 636, 754, 854, 866, 964. 971. **2**126, 156, 165, 238, 455, 468, 589, 654, 759, 821, 864, 971. **3**050, 130, 341, 382, 496, 505, 571, 578. 621, 774, 806, 810, 945. **4**123, 202, 206, 267, 480, 573, 641, 764, 839, 855, 896, 936, 971. **5**277, 291, 382, 485, 531, 558, 669, 854, 871, 928. **6**227, 314, 358, 489, 527, 614, 854, 867, 955 961, 983, 994. **7**257, 259, 268, 371, 372, 408, 424, 427, 505, 553, 592, 629, 658, 666, 827, 830. **8**084, 108, 214, 274, 468, 493, 511, 519, 539, 575, 602, 659, 700, 798, 823, 882, 902, 933. **9**215, 216, 263, 325, 346, 385, 416, 445, 453, 495, 626, 703, 722, 736, 795, 861, 910, 978. **10**.038, 058, 225, 325, 436, 438, 443, 521, 524, 641, 679, 681, 737, 922. **11**.009, 039, 077, 176, 208, 223, 457, 552, 591, 702, 734, 751, 786, 958. **12**.139, 154, 234, 360, 445, 679, 798, 863, 894. **13**.284, 384, 418, 519, 771, 778, 781, 972. **14**.268, 286, 318, 326, 340, 425, 473, 519, 530, 542, 600, 624, 627, 796, 801, 825, 897. **15**.229, 260, 306, 365, 488, 582, 734, 781, 856, 859, 871, 938, 974. **16**.053, 067, 075, 430, 452, 454, 556, 715, 796.

17.057, 100, 183, 209, 222, 247, 403, 458, 460, 547, 684, 690, 697, 775, 860, 947, 949. **18**.024, 026, 039, 220, 241, 255, 337, 485, 515, 521. 594, 600, 692, 747, 831. **19**.135, 191, 192, 307, 314, 481, 611, 628, 675, 757. **20**.124, 220, 312, 368, 454, 493, 533, 613, 662, 693, 766, 999. **21**.110, 150, 186, 229, 259, 348, 411, 438, 497, 702, 793, 916, 951. **22**.002, 065, 111, 210, 216, 231, 249, 278, 375, 467, 500, 597, 606, 665, 694, 708, 742, 860, 863, 880, 885, 930. **23**.013, 314, 318, 590, 646, 655, 738, 867. **24**.153, 180, 183, 198, 223, 238, 280, 454, 482, 798, 861, 919, 931, 948. **25**.098, 204, 248, 279, 290, 399, 430, 542, 549. 644, 683, 708, 727, 834, 930. **26**.226, 354, 452, 578, 659, 677, 699, 735, 824, 847, 871, 886. **27**.157, 218, 224, 394, 473, 533, 826, 851, 889, 966. **28**.050, 066, 136, 204, 225, 228, 248, 321, 374, 470, 485, 562, 629, 665, 689, 698, 833, 893. **29**.022, 202, 216, 336, 415, 506, 652, 704, 817, 879, 886. 917, 936. **30**.062, 137, 159, 202, 466, 471, 504, 509, 538, 766, 794. **31**.001, 009, 171, 226, 251, 475. 554, 566, 635, 648, 682, 753, 783, 817, 839, 895, 937. **32**.071, 345, 348, 461, 485, 518, 549. 627, 657, 663, 675, 776, 817, 860, 882, 930.

33.319, 409, 421, 484, 508, 534, 614, 726, 739, 812, 917. **34**.000, 054, 076, 103, 301, 344, 429, 477, 499, 504, 670, 779, 935, 967. **35**.022, 065, 228, 253, 289, 400, 640, 651, 671, 699, 767, 785, 822, 968, 994. **36**.102, 108, 110, 161, 226, 233, 415, 502, 562, 665, 716, 719, 751, 820, 855, 890, 908, 937, 960, 993. **37**.058, 070, 156, 284, 306, 399, 489, 557, 666, 725, 878. **38**.035, 094, 098, 112, 184, 231, 264, 295, 312, 479, 542, 599, 683, 895, 926, 936. **39**.023, 044, 163, 190, 299, 432, 465, 471, 486, 488, 499, 501, 697, 797, 799, 817, 842. **40**.024, 119, 131, 171, 219, 227, 377, 459, 483, 550, 701, 702, 769, 844, 873, 876, 904. **41**.047, 055, 085, 184, 260, 279, 449, 467, 507, 587, 595, 737, 774. 800, 983. **42**.044, 054, 076, 402, 517, 703, 762, 805, 811, 873, 901, 912, 976. **43**.035, 098, 191, 264, 269, 288, 301, 349, 384, 487, 501, 717, 843, 844, 868, 872, 905, 923, 935, 984. **44**.045, 137, 211, 280, 404, 428, 484, 495, 639, 665, 787, 888, 925, 942, 982. **45**.067, 132, 144, 199, 206, 255, 290, 323, 336, 402, 405, 435, 459, 514, 654, 669, 786, 824, 860. **46**.307, 325, 341, 430, 497, 526, 532, 582, 627, 655, 706, 745, 752. 777, 845, 858.

47.001, 126, 127, 399, 509, 553, 657, 709, 783, 828, 901, 910, 953, 988, 990. **48**.066, 080, 128, 244, 280, 336, 340, 430, 510, 520, 522 597, 706, 719, 739, 894, 912. **49**.031, 037, 071 105, 173, 186, 187, 348, 350, 370, 550, 597 619, 630, 766, 860, 925, 962. **50**.007, 035, 173 204, 374, 420, 516, 821, 822, 894, 924. **51**.001, 139, 151, 191, 243, 345, 423, 459, 587, 598. 653, 772, 815, 832, 933. **52**.001, 051, 227, 242, 255, 323, 446, 454, 480, 490, 525, 545, 611. 617, 755, 811, 814, 951. **53**.046, 136, 172, 237, 243, 260, 355, 357, 579, 589, 600, 649, 653, 739, 813, 936, 982, 999. **54**.178, 318, 365, 369. 444, 531, 605, 800, 884, 888, 961, 989. **55**.094. 121, 137, 145, 214, 262, 328, 445, 478, 521. 522, 544, 570, 582, 650, 689, 733, 789, 960. **56**.043, 044, 142, 183, 233, 385, 387, 650, 696, 737, 775, 889, 941. **57**.086, 073, 188, 323, 329. 367, 375, 385, 468, 524, 535, 654, 720, 823. 879, 972, 975. **58**.031, 040, 109, 298, 333, 549. 599, 628, 663, 679, 811, 859, 899, 944, 956. **59**.047, 064, 101, 173, 267, 281, 470, 473, 557, 571, 572, 603, 635, 745, 858, 765, 766, 833. 941.

60.073, 116, 121, 148, 174, 269, 376, 487 490, 536, 556, 599, 660, 732, 774, 812, 872, 916, 940, 956, 993. **61**.010, 104, 274, 323, 394, 448, 464, 524, 527, 606, 822, 830, 842, 904, 994, 998. **62**.164, 179, 207, 276, 311, 461, 471, 500, 515, 518, 675, 796, 815, 844, 896, 973. **63**.160, 179, 203, 233, 263, 290, 325, 401, 409. 433, 525, 564, 597, 617, 621, 701, 708, 721. 723, 749, 820. **64**.038, 045, 153, 224, 243, 279. 294, 324, 338, 385, 424, 442, 554, 745, 824, 913, 940, 975. **65**.079, 150, 171, 233, 238, 288. 303, 316, 320, 347, 349, 429, 475, 561, 570, 596, 601, 639, 667, 677, 691, 706, 741, 744. 799, 804. 891, 931. **66**.079, 109, 270, 380, 466, 497, 510, 516, 546, 548, 565, 666, 738, 890, 911, 966. **67**.061, 130, 240, 249, 281, 431, 489, 507, 584, 671, 707. **68**.103, 193, 259, 277, 452, 515, 539, 557, 624, 638, 683, 684. **69**.053, 154, 155, 191, 218, 343, 367, 371, 387, 503, 579, 627, 629, 660, 828, 853, 861, 879, 937, 968. **70**.018, 019, 048, 116, 144, 225, 265, 312, 411, 414, 423, 430, 454, 458, 545, 625, 760, 780, 825, 956. **71**.045, 139, 160, 275, 319. 433, 484. 506, 542, 648, 669, 690, 710, 984. **72**.049, 060. 069, 117, 149, 197, 401, 431, 448, 647, 955. **73**.011, 028, 034, 056, 060, 279, 291, 418, 455. 525, 585, 619, 636, 665, 688, 710, 818, 917 **74**.015, 018, 115, 242, 255, 330, 377, 505, 509 527.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.